

## Wpadłeś w oko Marii 2001

### Nagły Atak Spawacza

Wszystkiego najlepszego drogi mój kolego  
Skrećcam właśnie blunta kolejnego  
Specjalnie dla ciebie bo dla mnie już nie  
Ja już chyba dzisiaj nie zapalę  
Chociaż kto to wie stary chociaż kto to wie  
Pewnie za godzinę znów mi się zachce  
Sam przecież słyszysz że w kółko pierdolę  
Ależ zamieszanie mam w swojej głowie  
Wychodzimy na zewnątrz w końcu słońce świeci  
Stare baby do kościoła w piaskownicy dzieci  
Moje nogi zwariowały świat się wokół kręci  
Ale właśnie o to chodzi jak mówią poeci  
Podążamy w stronę budek z tanimi piwkami  
A później szybciutko dwoma alejkami  
Przed nami nasz cel ławka sobie stoi  
Jakiś menel podchodzi dzięki nie piję jaboli  
W końcu dotarliśmy na naszą ławeczkę  
Dwóch kumpli już siedzi popija wódeczkę  
Rozsiadamy się szybko szliśmy godzinę  
Pora więc najwyższa zapalić znów lufkę  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii

Pod nami chmura pyłu nad nami inna chmura  
Ciśnienie rośnie w uszach w ustach każdego rura  
Najbardziej popularna jest szklana lub drewniana  
Kumpel już pognał w krzaki wyhodować pawiana  
Akcja toczy się raz szybciej raz wolniej  
Jeden drugiego upomina by zaciągnął się skromniej  
Kto dobrze sobie daje ten kaszel później ma  
I może już zapomnieć o chmurze do rana  
Gdyż później każdy mach ci mówi – jestem Stach  
Co gryzie ostro gardło aż w oczach widzisz strach  
Szczególnie nieprzyjemny jest Stach w twoim pokoju  
Gdy siedzisz sobie cicho i nie wadzisz nikomu  
Nagle zaciągasz Stacha i wypierdalasz z domu  
W chacie często kurzysz lecz tylko po kryjomu  
Zresztą najbardziej zajebiście jest siedzieć gdzieś z kumplami  
Na przykład na ławeczce raczyć się fajkami  
Tym bardziej że na dworze w końcu słońce gorące  
A nie brudne kałuże skąd gdzie i jak leżące  
I w pełnym słońcu piwko dwie chmury albo trzy  
Za chwilę nikt nic nie wie tylko głośno krzyczy

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii

Późna godzina więc wsadź do komina  
Marię lub kostkę nie twardego skurwysyna  
Co twarde to do dupy zapamiętaj to  
Twarde narkotyki to prawdziwe zło  
Gdyby nie to nasze życie byłoby piękniejsze  
Apele o legalizację skuteczniejsze

Jest jednak rzecz dobra i twarda  
Może być też plastelinka - tak to jest kostka  
Ale uważaj bo ona też zdradliwa  
To czyste THC a więc i większa siła  
Trzeba więc uważać by cię nie zdradziła  
Twoja intuicja by nie wypierdoliła  
Gdzieś w kosmos bo wtedy stary koniec i kryska  
Przyszła na Matyska przyszła na Matyska  
Tymczasem podaj działo by nie wyparowało  
Szkoda by była wielka choć to i tak za mało  
Kolega skręca blunta z tego co nam zostało  
Myślę że teraz starczy pół ławki już zwariowało!

Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii  
Wpadłeś w oko Marii wpadłeś w oko Marii